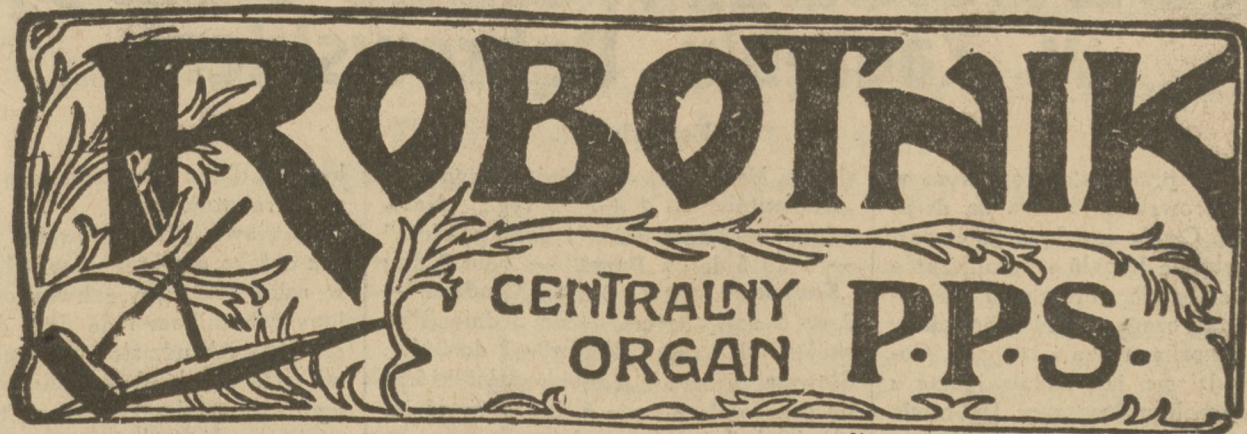


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIĄŃSKI**



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-89.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Kodeks karny—Statut palestry Nowe prawo małżeńskie

Korzystając z pełnomocnictw, udzielonych mu pod koniec ubiegłej sesji sejmowej przez posłuszną większość, zamierza Rząd, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie wydać szereg dekretów Prezydenta, dotyczących wielu naprawdę ważnych kwestii.

W ten sposób mają być zadekretowane — z pominięciem normalnej drogi ustawodawczej: kodeks karny, statut o ustroju adwokatury i ustawa małżeńska.

W związku z tem w Departamencie Ustawodawczym Ministerjum Sprawiedliwości są prowadzone gorączkowe prace, które mają na celu przygotowanie do druku w ciągu najbliższych paru tygodni nowego kodeksu karnego. Projekt opiera się w ogólnych zarysach na wzorach Komisji Kodyfikacyjnej, wprowadza jednak, co jest niesłychanie „typowe”, bardzo surowe kary za przestępstwa polityczne.

Po ukazaniu się kodeksu karnego ma nastąpić ogłoszenie statutu palestry. Ma on być całkowicie identycznym z projektem odpowiedniej ustawy, wniesionej swego czasu przez Rząd do Sejmu, a który tyle wówczas wywołał wrzawy. Jedyną „koncesją”, uczynioną zapewne na skutek uprzednich zabiegów „sanacyjnego”, „Karpia” (Kola Adwok. Rz. Pol.), ma być skreślenie słynnego art. 82 z projektu, który dawał uprawnienia sędziom do wymierzania surowych kar dyscyplinarnych adwokatom, aż do aresztu i skreślenia z listy adwokatów.

Wreszcie — jak nas informują — na początku jesieni zostanie ogłoszone nowe prawo małżeńskie. W tej kwestii Rząd zawarł, jak powiadają, dość daleko idący kompromis z Watykanem. Odegrała tutaj niewątpliwie swoją rolę również i ustawa o podatku kościelnym, której wejście w życie odłożono, narazie, jak wiadomo, na dość długi okres czasu. Zapewne okres ten będzie wydatnie obecnie skrócony.

W każdym razie kompromis został zawarty i dotyczyć ma przede wszystkim ślubów cywilnych. W myśl tego kompromisu Watykan zgodził się na samą formę ślubów cywilnych, Rząd zaś postanowił je ograniczyć do wypadków t. zw. małżeństw cywilnych z konieczności (Notcivile). W praktyce wyglądać to będzie w ten sposób, że śluby cywilne będą mogły być udzielane tylko w dwóch wypadkach: 1) gdy oboje małżonkowie należą do wyznania nieuznanego przez Państwo; 2) gdy między małżonkami zachodzi przeszkoda do zawarcia małżeństwa, przewidziana przez prawo kanoniczne, nieuznana jednak przez prawo cywilne.

Na skutek takich postanowień idea reformy naszego ustawodawstwa małżeńskiego w kierunku świeckim będzie sprowadzona niemal do zera, same zaś śluby cywilne będą wyjątkową rzadkością.

Klerykalizmowi udało się więc — dzięki powołaniu Rządu — „wyrwać zęby”, że tak się wyrazimy, pierwotnemu projektowi Komisji Kodyfikacyjnej.

Dodamy jeszcze, że wszystkie te trzy projekty mają wejść w życie bądź natychmiast, bądź w bardzo krótkim czasie po ich ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw”.

Panowie z Ministerjum Sprawiedliwości uważają bowiem, iż t. zw. vacatio legis (okres czasu między ogłoszeniem ustawy, a jej wejściem w życie) jest najzupełniej zbędny, gdyż wedle dość uproszczonego zapatrywania tych panów nikt z ustawami

Początek „Tygodnia Kobiet” w Warszawie Dzień Robotniczego Sportu Kobiecego

Sportowa Warszawa Robotnicza dawno nie oglądała tak imponującego święta sportowego, jak „Dzień Sportu Kobiecego”, urządzony z okazji „Tygodnia Kobiet”.

Boisko „Skry” przybrane w czerwone sztandary, zaroilo się od zawodniczek i widzów. Jak w kalejdoskopie, przesuwały się jedne grupy ćwiczących za drugimi.

Według z góry przewidzianego programu, uroczystość zagała tow. Belżówna, która w krótkich słowach podkreśliła konieczność udziału kobiet, na równi z mężczyznami, we wszystkich dziedzinach życia, a więc również i w dziedzinie sportu.

Tow. pos. Barlicki przedstawił znaczenie ruchu kobiecego dla świata pracy, zaznaczając, iż rola zorganizowanych kobiet może być decydująca w wielu wypadkach pierwszorzędnej wagi.

Następnie kolejno wykonane zostały produkcje gimnastyki plastycznej w wykonaniu K.R.K.S. Start, tańce ludowe

w wykonaniu R.K.S. Skra, masowe ćwiczenia kobiet i dzieci R.S.W.F. Jutrznia, inscenizacje pieśni robotniczych w wykonaniu Startu i Jutrznia.

Poza tem odbyły się biegi naprzelaz: 800 mtr. i 500 mtr., oraz rzut dyskiem i mecz koszykówki Skra — Gwiazda.

W przerwach między popisami przegrywała orkiestra Klubu TUR. na Powązkach.

Na zakończenie odbył się imponujący pochód zawodniczek, złożony z 200 osób, które z orkiestrą i z poczem czerwonych sztandarów, przedelfowały czworakami dookoła boiska.

Po rozdaniu nagród i odegraniu „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”, pochód rozwiązał się przed lokalem klubowym.

WYNIKI KONKURENCJI SPORTOWYCH.

800 mtr.: 1) Wencłówna II (Skra) 3:15.5, 2) Szustakiewiczówna (Skra) 3:22.5, 3) Kwaśniewska III (Skra).

Protest przeciwko obniżeniu płac kolejarzom i odpowiedź ministra komunikacji

W dniu 2 czerwca br. odbyła się u ministra Komunikacji konferencja, na której przedstawiciele Prezydium Z. Z. K. w osobach tow. tow. prezesa Kuryłowicza i sekretarza Wojewody — założyli jeszcze raz energiczny ustny protest przeciwko nowej obniżce płac.

W sprawie tej uprzednio został złożony ministrowi obszerny memoriał, w którym Związek na podstawie cyfrowych danych udawał, że płace najniższych kategorii pracowników kolejowych spadły poniżej 100 złotych, płace zaś olbrzymiej większości pracowników na prowincji wahają się od 100 do 200 zł., co stwarza dla nich sytuację wprost nie do zniesienia.

Przedstawiciele Związku zwrócili uwagę ministra podczas konferencji, że

w stosunku do innych pracowników już wprost wyjątkowo pokrzywdzeni zostali liczni pracownicy nieetatowi, do których stosowana jest nadal redukcja dni pracy, zmniejszająca ich zarobki o blisko 30%, niezależnie od wszelkich innych obniżek. Z punktu widzenia terytorjalnego specjalnie znów pokrzywdzeni zostali pracownicy Górnego Śląska, Gdyni, Białej i Pruszkowa, do których zastosowana została w ciągu ostatnich kilku lat już trzykrotna obniżka płacy.

W konkluzji przedstawiciele ZZK domagali się uchylecia rozporządzenia w sprawie 10%-owej obniżki płac, a w pierwszym rzędzie zniesienia redukcji dni pracy i oddzielnego rozpatrzenia sytuacji pracowników nieetatowych w wyżej wspomnianych miejscowościach.

500 mtr.: 1) Jentkowska (Cz. H. Skry) 1:24.2, 2) Ceglowska (Sarmata), 3) Piasecka (Promień — Żyrardów).

Startowało 18 zawodniczek. RZUT DYSKIEM: 1) Sawicka (Skra) 24.13, 2) Piasecka (Promień) 23.78, 3) Wencłówna (Skra) 22.30.

Koszykówka Skra komb. — Gwiazda 6:0.

Drużynowo we wszystkich konkurencjach zwyciężyła Skra. Na 800 mtr. drugim był Start; na 500 mtr. II — Gwiazda, III — Promień.

Wszystkie startujące kluby otrzymały od Wydz. Kobiecego ZRSS. pamiątkowe proporzeczki.

Zwycięskie drużyny otrzymały, jako nagrody, bezpłatną prenumeratę „Robotnika”, oraz poszczególne zawodniczki — książki z „Księgarni Robotniczej”.

Oprócz klubów, udział w Święcie brały Gromady Czerwonego Harcerstwa Kobiecego.

Organizacja spoczywała w rękach Wydziału Kobiecego ZRSS.

Niema wiadomości o Hausnerze!

Do godz. 2-iej w nocy nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości o losach lotnika Hausnera.

London, 5 czerwca. (PAT.). Panuje tu przekonanie, że Hausner padł ofiarą trudnych warunków atmosferycznych na Atlantyku. Przed lotem uprzedzano go o złym stanie pogody. Pozostaje jeszcze nadzieja, że Hausner został wyratowany przez okręt, nie posiadający stacji radiowej i nie mogący dotychczas zakomunikować światu wiadomości o uratowaniu Hausnera, ale nadzieja ta jest bardzo słaba.

„Dzień Spółdzielczości” w Warszawie

Wczoraj, z okazji „Dnia Spółdzielczości”, odbył się w Warszawie szereg akademii i zebrań.

Akademiją w sali „Ateneum” odbyła się przy udziale przeszło 200 osób. Zagał ją ob. W. Sikorski; przemówienia wygłosili ob. St. Thugutt oraz tow. dr. Kołodziejski.

Mówcy podnosili w swoich przemówieniach obecne ciężkie warunki gospodarcze i polityczne, podkreślając znaczenie spółdzielczości, oraz zachęcali obecnych do wytrwałej pracy nad rozbudową ruchu spółdzielczego.

W części artystycznej wysunął się przede wszystkim chór męski Zw. Zaw. Drukarzy. Następnie szereg deklamacji i recytacji wykonała „Centralna Scena Robotnicza T. U. R.”.

Uroczystość uświetniła swoim udziałem artystka teatru „Ateneum”, p. Buczyńska.

O godz. 4-iej popoł. w sali Zw. Metalowców odbyła się Akademija, zorganizowana przez Młodzież T. U. R., łącznie z młodzieżą spółdzielczą. Przybyło przeszło 100 osób. Przewodniczył tow. Rubinstein.

Pierwszy przemawiał tow. J. Żerkowski, który zaanalizował znaczenie ruchu spółdzielczego na tle obecnego kryzysu oraz wezwał zebraną młodzież do wzięcia czynnego udziału w życiu spółdzielczym m. Warszawy. W tym samym duchu przemawiał przedstawiciel młodzieży spółdzielczej, ob. Niczman.

Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa, przy współudziale obu grup młodzieży (deklamacje, prolog, scenka).

Urozmaicony program miała Akademija na Żoliborzu, w I Kolonii Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przybyło około 200 osób.

Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Akademii, tow. W. Wóhnot. O zadaniach ruchu spółdzielczego referował tow. A. Próchnik. Wielkim powodzeniem cieszyło się przedstawienie w wykonaniu dzieci ze szkoły Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Następnie wyświetlony został film z działalności Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na część koncertową złożyły się śpiew p. Jabłońskiego, oraz produkcje orkiestry Stow. Szklanych Domów pod kierownictwem p. Rzewnickiego.

Wieczorem w różnych częściach miasta, w 9 szkołach powszechnych, zorganizowane zostały specjalne pogadanki o ruchu spółdzielczym, w połączeniu z produkcjami artystycznymi, wykonanymi przez miejscowe dzieci szkolne.

Protesty wyborcze

Sąd Najwyższy przystępuje dzisiaj do rozpatrywania protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 53 — Stanisławów, oraz przeciwko wyborom do Senatu w wojew. stanisławowskim.

Prawnik.

Krwawe zajścia na wiecu Stronnictwa Ludowego Dwie osoby zabite, pięć rannych

P. A. T. donosi o krwawych zajściach w gminie ŁABUN, POWIATU BOCHENSKIEGO, w wyniku których DZIE OSOBY ZOSTAŁY ZABITE, A PIĘĆ — RANNYCH.

Stronnictwo Ludowe zapowiedziało na wczoraj wiec pod gołym niebem i po-

chód. Starosta odmówił zezwolenia, ale mimo to ludzie zgromadzili się tłumnie.

Przybyła policja, celem rozproszenia tłumy, przyczem doszło do starcia między policją a zgromadzonymi obywatelami.

lami.

Jak twierdzi komunikat P. A. T., patrol policyjny został obrzucony kamieniami. POLICJA DAŁA SALWĘ W TŁUM. SIEDEM OSÓB ZOSTAŁO RANIONYCH, Z TYCH DWIE — ZMARŁY.

Zwycięska rewolucja w Chile

(PAT.). Z SANTIAGO DE CHILE nadchodzą wiadomości o zwycięskiej rewolucji.

Powstańcy zdobyli pałac prezydenta MANTERY, który zrezygnował i przekazał władzę prowizorycznej Juncie, złożonej z 4-ch przywódców powstania, a mianowicie: KARLOSA DAVILA, byłego ambasadora chilijskiego w Wa-

szingtonie, EUGENIO MOTTE, wodza liberalów, generała PUGA, dowódcy wojsk powstańczych i płk. GROVE, byłego attache wojskowego ambasady chilijskiej w Londynie, szefa wojsk lotniczych. Płk. Grove był duszą rewolucji, rozpoczętej przez wojska lotnicze przy pomocy 40 aeroplanów i 3000 żołnierzy, którzy zajęli Santiago.

Ruch rewolucyjny pociągnął za sobą stosunkowo nieznaczna liczbę ofiar, a mianowicie: trzech zabitych i około 60 rannych.

Wojska, na które liczył prezydent Mantero, odmówiły wyruszenia przeciwko rewolucjonistom, a nawet później przyłączyły się do nich.

Odezwa Rządu rewolucyjnego

(ATE.). Nowy rząd opublikował odezwę, w której obiecuje, że kraj otrzyma ustrój o charakterze socjalistycznym. Program Rządu przewiduje, między

innymi, kontrolę nad handlem zagranicznym, ożywienie życia gospodarczego przez interwencję państwa i zwraca się w sposób bardzo ostry przeciwko kapi-

tałowi międzynarodowemu.

W stolicy panuje obecnie całkowity spokój.

zapoznawać się nie będzie, zanim nie zaczyną obowiązywać. Jaki to wywoła chaos i powikłanie stosunków, — wyobrazić sobie nietrudno.

Na dziś ograniczamy się do podania wyłącznie materiału informacyjnego, jaki udało nam się zdobyć. W najbliższym czasie poruszone kwe-

stje oświetlimy szerzej, oddając pióro fachowym siłom prawniczym naszego obozu.

ZDARZENIA I LUDZIE

OBECNE NIEMIEC V. PAPENA

P. v. Papen jest panem zamku nad rzeką Saarą. Jego sąsiadem jest baron Eltz von Rubenach, pan na zamku Wahn nad Mozellą i minister komunikacji w nowym rządzie. Brat barona von Rubenach jest hitlerowskim posłem do sejmiku pruskiego.

P. von Papen jest również kolegą szkolnym generała v. Schleichera z korpusu kadecckiego. Ta okoliczność wyjaśnia może powód, dla którego właśnie v. Papen został kanclerzem. Generał v. Schleicher, taktyczny dyktator Niemiec, nie rozglądał się zbyt daleko za kandydatem na premiera. Kolega szkolny wystarczy, byleby był posłuszny.

P. v. Papen, zgodnie z tradycją, za prosił przedstawicieli prasy berlińskiej na konferencję. Ale wbrew tradycji powojennej — zgodnie natomiast ze zwyczajami cesarstwa — po sadowo dziennikarzy rzędami w krzesłach, a nie przy długim stole. Kanclerz zjawił się o siódmej 32, powiedział kilka słów o „narodowym” charakterze swego rządu — i o siódmej 36 opuścił salę. Żadnych pytań dziennikarzem nie wolno było zadawać. Dziś czasy nastały inne. „Maul halten”!

W chwilę po mianowaniu v. Papena kanclerzem poszły w górę akcje na giełdzie berlińskiej. Zapachniało inflacją, wzrostem cen, szokami w górę akcji na giełdzie, zniesieniem zadłużenia przez ubezwłasnowolnienie pieniądza.

Haussa była trochę przedwczesna. Nawet v. Papen nie może się użyczyć na inflację. To ma zrobić dopiero Hitler, jeżeli generałowie go dopuszczą do władzy.

Akcje spadły na nowo. Giełda uspokoiła się. Junkrzy i przemysłowcy — po uszy w długach — zmartwili się.

Stanowisko ministra pracy nie zostało obsadzone. Minister gospodarki narodowej objął tę pracę. Po co junkrom i generałom ministerium pracy?

Rząd v. Papena jest rezultatem hitlerowskich zwycięstw wyborczych. Robotnicy, którzy, niestety, w wielkiej ilości głosowali na Hitlera, wkrótce już poczną skutki swego braku uświadomienia.

Zniesienie min. pracy — to wstęp do likwidacji ustawodawstwa pracy.

Rząd v. Papena jest w swym składzie najbardziej wyrazistym rządem klasowym baronów przemysłowych i rolniczych. Hitler utworzył temu rządowi drogę. Czeladnik tapicerski z maleńkiej miściny w Austrii był właśnie tym, który wyniósł baronów na stanowiska ministrów w republikańskich Niemczech.

W programie Hitlera najważniejszy punkt brzmi: Precz z niewolą procentową! Czy na zniesienie tego

Rozpaczliwa sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Kor. własna).

Sytuacja w przemyśle węglowym w Zagłębiu Dąbrowskiem z dnia na dzień pogarsza się. Ciągłe redukcje po kopalniach, zamykanie kopalni i ograniczanie dni pracy stały się normalnym zjawiskiem, wskutek czego wśród robotników panuje nieopisana nędza i rozpacz. Codziennie widzi się, jak padają ludzie z głodu na ulicach w Sosnowcu, Dąbrowie i osiedlach robotniczych.

Wystarczy przytoczyć, iż w miesiącu kwietniu r. b. kopalnia „Jowisz”, na której pracowało zgórą półtora tysiąca ludzi, została całkowicie zamknięta, kopalnie „Reden” unieruchomiono w drugiej połowie maja r. b. i ma być „podobno” nieczynna do 13 czerwca r. b.; kopalnia „Mars” jest czynna 2 dni w tygodniu; kopalnia „Jakób” — 2 dni w tygo-

dnio; „Mortimer” — 2 dni w tygodniu; „Klimontów” — 2 dni w tyg.; „Kazimierz” — 2 do 3 dni w tyg.; „Juliusz” — 2 do 3 dni; „Paryż” — 2 do 3 dni; „Koszelew” — 2 do 3 dni; „Grodziec” — 2 do 3 dni; „Saturn” — 2 do 3 dni; „Piaśki” — 2 do 3 dni; „Wiktor” — 2 do 3 dni. Słowem, niema ani jednej kopalni, która by pracowała już nie 6 dni w tygodniu ale 4 lub 5 dni w tygodniu.

Jeżeli do tego dodamy, iż co miesiąc na każdej kopalni następuje redukcja robotników (np. w ostatnim miesiącu samo Sosnowieckie Towarzystwo zredukowało 390 robotników), dalej — iż umowa o płacach, a szczególnie o płacach akordowych, nie jest honorowana przez przemysł, iż łamie się ustawodawstwo robotnicze — będziemy mieli cał-

kowity obraz rozpaczliwego położenia rzesz robotniczych.

Bezprawie przemysłowców posuwa się tak daleko, że — jak donosiliśmy już — w roku bieżącym zakwestjonowali urlopy robotnikom i do dnia dzisiejszego nie chcą ich udzielać, pomimo, że ustawa o urlopach obowiązuje. Zaiste, dziwne stanowisko zajmuje w tej sprawie miejscowa inspekcja pracy, do której udawała się kilkakrotnie z interwencją delegacja robotnicza z okręgowym sekretarzem Centralnego Związku Górników, tow. Bielnikiem, domagając się wydania przemysłowcom nakazu w sprawie rozpoczęcia wydawania urlopów. Pan inspektor Federowicz ciągle powtarza, że „przemysłowcy mają jeszcze czas” (!!).

Manifestacyjny wyrok Sądu Przysięgłych we Lwowie

w procesie politycznym tow. dr. S. Dąglewicz

Dnia 4 czerwca rozpoczął się przed sądem przysięgłych we Lwowie proces tow. dr. Stanisława Dąglewicz, oskarżonego o to, że dnia 3 maja 1931 roku przed remizą wygłosił do tramwajarzy przemówienie i starał się — jak mówi akt oskarżenia — „podżęgać do pogardy i nienawiści przeciw istniejącej formie rządu państwa polskiego i jego ad-

ministracji, oraz do nieposłuszeństwa, do sprzeciwiania się i do oporu władzom, czem dopuścił się zbrodni zakłócenia spokoju publicznego”.

Według aktu oskarżenia, tow. dr. Dąglewicz „przedstawił obecną formę rządu jako władzę dyktatorską, uzurpowaną wbrew woli ludu przez jednego człowieka”.

Przysięgli manifestacyjnie wszystkie-

mi głosni odrzucił 3 pytania w sprawie „zbrodni zakłócenia spokoju publicznego”, oraz „zohydowania i poniżania władz”.

Tow. dr. Dąglewicz został uwolniony od winy i kary. Koszta procesu ponosi Skarb Państwa.

Zgromadzona na sali publiczność przyjęła wyrok oklaskami.

Mandaty karne jako środek policji na kryzys

Niezawiniona nędza zmusza chłopów do daleko posuniętych oszczędności. Opinia, że „na wsi łatwiej przeżyć” należy do przeszłości. Poprostu jest nie dawać, jak wielkie jest zubożenie ludności wsi. Zamiast soli kuchennej używa się dzisiaj na wsi soli bydlęcej do okraszenia skapego jada, ponieważ jest tańsza.

Wyroby monopolowe — wódka i tytoń — stają się luksusem; przyczyną tego jest nędza.

Na tle biedy na wsi rozumiemy zdenerwowanie administracji, która widzi z dnia na dzień zmniejszającą się możność płatniczą chłopów, ale coraz częściej spotykamy się z szykanami administracji poprostu nie do wiary.

Jeden z chłopów ze wsi Bydlowa gm. Oleśnica, pow. Stopnickiego zapalał na targu papierosa, przełupawszy uprzednio zapalnik na dwie części dla oszczędności. Dostrzegł to czujny policjant i użnawszy tę oszczędność za „przestępstwo” wobec skarbu państwa, z miejsca obłożył chłopą mandatem karnym na 5 zł. (!!).

Z tego pow. Stopnickiego donoszą również, iż policja przystąpiła energicznie do tępienia zapalniczek domowego wyrobu, przypominających dawne przyrządy do krzesania ognia przy pomocy hubki i krzesiwa. Zapalniczka taka — to maleńkie pudełko drewniane, wypełnione materiałem łatwo chwytającym iskrę; w pudełku wbity jest gwóźdź, a kawałek szkła służy do krzesania iskierek.

Taki „aparat”, będący wykwitem sześćdziesięciu lat dyktatury (polecamy panom starostom na prezent imieninowy i temu podobne podarki okolicznościowe dla dygnitarzy, albowiem na więcej chłopom dzisiaj nie starczy) jest tępy i bezcelowy.

Są przepisy ustawowe, które nakazują ile kto ma płacić podatku, ale jeszcze nie mamy przepisów obowiązujących obywateli do wypalania tyłu a tyłu papierosów, wypicia tyle a tyle wódki, czy użycia tyłu a tyłu zapalek. To też przedwczesne są te zapędy policji dla podtrzymania monopolu, a także i bezcelowe; mandaty karne napewno nie pomogą na zbyt zapalek, bo i na wsi z próżnego nie należą...

„żydowskiego” wymysłu zgodzą się bankierzy i przemysłowcy, popierający v. Papena?

Reichstag ma być rozwiązany. Pełne zwycięstwo Hitlera jest wątpliwe. Zresztą, pełne zwycięstwo hitlerowców oznaczałoby przejście przez nich władzy. Czy generał v. Schleicher będzie chciał tę władzę oddać? Mówi się tedy o rezygnacji Hindena-

burga już na jesieni, o mianowaniu regentem samego... Kronprinza i o rządach bez parlamentu.

W najbardziej uprzedmiotowionym kraju Europy, w kraju, który chce uchodzić za najbardziej nowoczesny — zanoszą się na jawną dyktaturę Hohenzollerna i jego generałów.

Fryderyk Wielki jest dziś ideałem Niemiec, najbardziej kapitalistycznego kraju Europy. Zrozpaczone masy

mogły w chwili kryzysu i wątpliwości pójść za demagogią Hitlera — ale czy 15 milionów robotników niemieckich odda się w niewolę baronów i generałów? Uświadomienie może przyść szybciej niż się v. Schleicherom wydaje. Rewolucja niemiecka 1918 roku nie była kompletna. Sytuacja wraca do lat wojny. Przyjdzie czas na wykończenie rewolucji 1918 roku. J. S.

MIECZYSLAW BIEROWSKI

Przełom w nauce historii

Kilka uwag na marginesie „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych” pod redakcją prof. Franciszka Bujaka i prof. Jana Rutkowskiego. Tom I. Rok 1931. Str. XVI+388 — 4 nbl.

III.

Tak więc, zwraca naszą uwagę pierwsza z brzegu rozprawa Aleksandra Gilewicz: „Przygotowania do rewolucji chłopskiej w Polsce w latach 1767—1769”. Jest ona niezmiernie ciekawa już przez to, że obala rozpowszechniony pogląd o całkowitej bierności upośledzonej i wyzyskiwanej masy chłopstwa pańszczyźnianego i wykazuje, jak ta masa dążyła świadomie do odegrania aktywnej roli czynnika, kształtującego nowe formy państwa — ustrojowe. Jak wynika ze stwierdzeń autora, dla oficjalnej nauki historii, która, odnośnie tego okresu, zna i akcentuje jedynie walki możnych rodów szlacheckich, reprezentujących odmienne programy polityczne, fakt zbrojnego powstania chłopstwa nie istnieje, albo też zostaje całkowicie zbagatelizowany. Chłoptwo dla wielkiej ilości naszych historyków, nawet nie o mentalności burżuazyjnej, ale poprostu szlacheckiej — to bezkształtna, pozbawiona pragnień masa, czekająca w pokorze na łaskę reformy, tak, jakby sama myśl tej ostatniej nie powstawała w głowach bardziej przewidujących i oświeconych przywódców szlachty, wprawdzie po części z racji zjawienia się nowych, bardziej rentownych systemów gospodarki rolnej, przy których chłop pańszczyźniany okazy-

wał się raczej zawadą, niż pomocą, ale w znacznej części pod wpływem groźnego wrzenia aktywności chłopstwa po majątkach i dworach. Historycy ci uznają conajwyżej „zapładniający wpływ prądów wolnościowych i literatury zachodnio-europejskiej”. Decydować więc miała „literatura”, a nie twarzą konie „faktów”, która zresztą nie przekonała „czerepów rubasznych”, dając w rezultacie spóźnione, kompromisowe i pozbawione większej wartości dzieło Konstytucji 3-go maja. Charakterystyczną jest też metoda, niezmienna od wieków, dyskredytowania ruchów ciem-

*) Już po napisaniu szkicu niniejszego wpadła nam w ręce powieść Leona Kruczkowskiego: „Kordian i Cham”. Powieść ta, burząca do gruntu nasze romantyczne wyobrażenia o profilu społeczeństwa polskiego z doby powstania listopadowego, ukazuje nam prawdę tego ruchu, jako ruchu wyrosłego w gruncie rzeczy z buntu wojskowego młodzieży szlacheckiej, wobec którego masy chłopstwa musiały się zachować biernie, jeśli nie wrogo. Jest to pierwsza bodaj w Polsce próba powieści socjologicznej, opartej na naukowej podstawie marksizmu i badaniach źródłowych autora. Zjawisko niezmiernie ważne, które omówimy szczegółowo.

zonej klasy społecznej przez opinie warstwy panującej, a następnie przez oficjalną naukę historii i opinie sankcjonującą. Tak więc, po zbagatelizowaniu rozmiarów rewolucji chłopskiej z roku 1767, potraktowano ją jako wyłączny skutek działalności emisariuszy Katarzyny II, mającej na widoku wiadomy cel polityczny. Odebrawszy zatem tej rewolucji wszelki sens wewnętrzno-społeczny, napiętnowała ją historia oficjalna, jako rezultat intrygi wrogiemu dworu i akt zdrady politycznej ze strony pewnego odłamu ludności. Jest to, nawiasem mówiąc, punkt widzenia, który szereg historyków naszych przeprowadza konsekwentnie i w odniesieniu do innych powstań i zbrojnych mas chłopskiej, że wspomniemy tylko bunt Chmielnickiego, a dalej rok 1846.

Przykład pracy A. Gilewicz doskonałe ilustruje naszą tezę o rewizji i prostowaniu mylnych i bałamutnych pojęć historii politycznej przez naukę o dziejach społecznych i gospodarczych. Jak się tego należało spodziewać, autor formułuje swoje sądy w sposób nadmiernie ostrożny, zwłaszcza sądy wartościujące. W śledztwie jednak źródłowych jego badań uwypukla się z całą wyrazistością fakt, że omawiany ruch ludowy nie był bynajmniej ruchem „bez żadnych... dodatków, jasno sformułowanych celów, prócz dążności wydobycia szlachty, chęci rabunku i zaprowadzenia prawosławia”. Owszem, posiadał jasno sformułowany program reformy społecznej, zawarty w manifestie, rozrzuconym w licznych odniskach po całej Polsce, a noszącym tytuł: „Konfederacja chłopskiej znalezionej prośbie na rynku

w Torczynie po skończonym iarmarku Sw. Trojcy r. 1767”. Manifest uderza niejednokrotnie w ton groźby: „odezwijcie się z nadaniem nam dobrych praw, gdyż rozpacz jest mistrzynią upadków”. Łatwo się może dowiedzieć, kto ruch lekceważy, „jak może ogniem i mieczem pustoszyć rokoszanie zbuntowanych ręk, którą oni chłopską nazywają”. „Hasłem naszym mizerya, okryciem nędza, napoiem łyż, życie w brudzie i ustawicznej przykrości”. Co się dotyczy sugestii znacznego odłamu historyków, że ruch cały był zainicjowany sztucznie przez państwa ościennie dla rozsadzenia spójności Polski i ułatwienia dzieła rozbioru, to raczej Manifestu podkreśla wyraźnie, jak rację czynnik społeczny na pomoc tych państw liczył. Jeśli szlachta wierzy w pomoc „postronnych potencji, to gdy nas wygubią, panowaniu waszemu koniec położą. Ileż prawdy historycznej i politycznej przenikliwości w tem zdaniu. Istotnie, gdy bunt przybrał rozmiary masowego ruchu ludowego, został zgnieciony bezlitośnie siłami wojsk rosyjskich pod dowództwem Kreczennikowa, poczem dzieło rozbioru nie dało już na siebie długo czekać.

Nie możemy zatrzymywać się na szczegółach. Zadanie nasze zostało spełnione, jeśli obudziliśmy zainteresowanie czytelnika, którego też odsyłamy do „Roczników”. Wyrazić trzeba wszakże życzenie, aby prac tego typu, co omówiona wyżej, ukazywało się w nowym wydawnictwie więcej, one bowiem dostarczają materiału, na którym oprze się nowa synteza dziejów naszego kraju, odmienna od tej, jaką nam daje dzi-

Sposoby na działaczy opozycji

Zw. Hallerczyków wydelegował red. Edwarda Zajacka, jako prelegenta na zebranie oddziału w Makowie Podhalańskim.

Tu atoli prelegent dowiedział się, że starosta zabronił udzielenia sali na odbycie zebrania.

P. Zajacek udał się więc do Grzechyni. Wład za nim — przedstawiciel starostwa (w asystencji posła BB Fidelusa!). I tu zabroniono zebrania.

Na dalszym etapie w Żarnówce „przystępcę” już aresztowano i odwieziono do aresztu w Makowie. Nad ranem p. Zajacka odstawiono do Bielska, gdzie doręczono mu postanowienie sądu grodzkiego w Makowie, polecające niewydawanie się ze stałego miejsca zamieszkania i meldowanie się w komisariacie p. p. w Bielsku w każdą niedzielę i święta rz. kat. II

Godny opatentowania sposób na nieszkodliwienie niemiłych osób!

Zgon wybitnego malarza

Zmarł w Warszawie jeden z wybitniejszych malarzy starszego pokolenia, Henryk Piątkowski, który był zarazem cenionym historykiem sztuki.

Wycieczki Zarządu Głównego T-wa Uniwersytetu Robot.

Wycieczka na Słowację. Wyjazd z Warszawy dn. 1 lipca wiecz., po drodze zwiedzenie Krakowa, dalej z Zakopanego wycieczka przez Tatry idzie na stronę czeską — zwiedza uzdrowiska (Łomnica, Smokowiec) muzeum w Popradzie, Kieżmark, Drużbaty, Lewocze, podgrodzie, sławne góry Demanowskie i t. d. Wycieczka potrwa około 12 dni. Koszt 95 zł. Zapisy do 20 czerwca.

Nad morze polskie i do Kaszubskiej Szwajcarii od dn. 16—25 lipca. Gdynia (zwiedzenie portu i łuszczarni ryżu), Kamienna Góra, statkiem na Hel, Jastarnia, Sopoty, Gdańsk, Kartuzy, Wierzyca. Koszt 60 zł. Zapisy do 6 lipca.

W Tatry od 15 do 24 lipca. Koszt 60 zł. Zapisy do 5 lipca, przewiduje się dwa szlaki — łatwiejszy i trudniejszy. Łódziami Dniestrem od Halicza do Zaleszczyk i Okopów św. Trójcy i granicy rumuńskiej (Chocim). Zwiedzanie autobusami Podola.

Wycieczka potrwa około 14 dni. Wyjazd 1 sierpnia. Zapisy do 20 lipca. Plan i koszty zostaną wkrótce podane.

Koszty wycieczek podane są bez pożywienia, za które uczestnicy płacą sami. Nieczłonkowie TUR, i PPS, płacą o 5 zł. więcej.

Szczególne informacje w Sekretariacie Generalnym TUR. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 328-03. Inne wycieczki nie są w b. r. projektowane.

Robotnicy popierają swoje pismo

siejsza historia polityczna, — i bliższa istoty rzeczy.

Z prac innych, zasługujących na uwagę czytelnika niefachowca, wymieniamy: Stanisława Hoszowskiego: „Historyczne badania cen” i Tadeusza Lutnarskiego: „Wolne miasta handlowe”. Ciekawe są „Uwagi w sprawie zadań historycznych” Stanisława Arnolda. Ważnym dla amatora i samouka jest artykuł Stefana Inglota, dający przegląd podrozdziałów i ważniejszych literatury do historii handlu za lata powojenne, z którego dowiadujemy się, że, co się dotyczy ogólnego ujęcia dziejów gospodarczych Polski, istnieją dwa tylko podrozdziały: Jana Rutkowskiego: „Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych” i St. A. Kempnera: „Roczniki gospodarcze Polski od rozbiorów do niepodległości”.

Tom uzupełnia obfity dział recenzji i sprawozdań szczegółowych, grupowanych w poszczególne działy.

Uniwersytet krakowski i lwowski których dzieł jest omówione wydawnictwo, dają inicjatywę, godną uwagi. A gdzie nasz uniwersytet stołeczny, który także może się poszczycić katedrą historii gospodarczej? Stysielimy narzekania ze strony studentów, pełnych zapału i chęci do pracy, na pełną zadumę kontemplację, której podobno oddają się z wdziękiem niektórzy pracownicy na Krakowskim Przedmieściu pod krycznym przewodem mistrzów. Ile jest prawdy w tych „niegodnych insynuacjach”? Co do faktów, to są dość nieprzychylnie, albowiem zły język. Ale fakty! Kto liczy się dziś z faktami?

Z ŻYCIA PARTJI

PONIEDZIAŁEK, 6 b. m.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W.O.K.R. odbędzie się o godz. 6,30 (Długa 19). Prosimy o punktualne przybycie.

Ruch kult. - oświatowy

ZAPISY NA WYCIECZKI. Ze względu na wygodę osób, zapisujących się na wycieczki, Sekretariat Generalny TUR. (Czerwonego Krzyża 20, IV piętro, pokój Nr. 64) z dniem 8 b. m. (środa) czynny będzie od godz. 9 do 13 i od 17 do 19 codziennie.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIET PPS. zwołuje na wtorek, 7 b. m., godz. 7 wiecz., przy ul. Długiej 19, zebranie Komitetu „Tygodnia Kobiet” z udziałem delegatów kół dzielnicowych.

Obecność członków Komitetu i delegatów obowiązkowa.

TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH urządził we wtorek, 7 b. m., o godz. 8 w swym lokalu (Marszałkowska 74 m. 11) odczyt tow. Izzy Zielińskiej i tow. Jadwigi Sochackiej: „Kobieta w obronie pokoju światowego”.

Jest to ostatni z cyklu odczytów dyskusyjnych, poświęconych rozważaniu sprawy kobiecej wobec kryzysu światowego.

Tow. Klubów Kobiet Pracujących zorganizowało te wieczory przed „Tygodniem Kobiet” dla swych członkiń i gości zaproszonych. Zaproszenia, w formie ulotek, rozdawało kobietom, pracującym zarówno fizycznie, jak i umysłowo. Ulotka używa inteligentki proletariatu kobiety do solidarności z proletariatem fabrycznym.

O ZNIESIENIE CHUDEGO „DEPUTATU”

Przykre to słowo, nieodłączne od pojęcia „ogonek”, zlikwidowało się szczęśliwie po wojnie i kwitnie tylko w Rosji pod złą opieką anarchy i żywnościowej. Ktoż z nas nie pamięta ogonków? Stawaliśmy w nim pokornie, żeby po szeregu godzin dowiedzieć się, że bezka po nadgryzionych śladach już pusta i na własne oczy zobaczysz reszki wyrzucone do rynsztoka, cuchnącej kwaśnej kapuści.

Cukier był najbardziej upragnionym beniaminkiem w kategorii „deputatu”, jako że udzielano go w ilości z trudem dostrzegalnej gołemu okiem.

Wygodny organizm, oszukiwany niedoświadczoną tabletką eucharystyczną, płakał do zyciadałnej słodczy, jako że rozbił nerwy z trudem znośny przeciwieństwa żywiołu.

To wszystko minęło. A jednak, jakże często spotykamy się z chudym deputatem cukrowym — i to w królestwie słodczy — w cukierniach i w kawiarniach.

Czy to nie anachronizm?

W aktualnym wyścigu cen do mioty zniżki instytucje te wzięły udział mniej niż bierny i w dodatku obetają uparcie przy tradycji miniaturowego napaścka cukru, a za drugi taki żądają osobnej dopłaty. Jest to zarazem duża niewygodna techniczna; zaim sobie człowiek przypomni, że normalnie używa do kawy, czy herbaty dwóch lub trzech łyżeczek cukru i poprosi o te „skandalicznie burzliwe” dodatki, płyn słodkie w szklance. Czy podanie cukiermiodu do użytku „à discretion” z kostkami w indywidualnym opakowaniu papierowym każdego z dwu kostek nie wytworzyłoby kulturalniejszego i bardziej w duchu „gość w domu” nastroju?

Niechże więc ośrodki słodczy, goniące teraz za upragnionym klientem, albo zwiększą radykalnie składek porcyki, albo zdołają się na wprowadzenie drobnej dogodności w postaci cukiermiodu, która z pewnością wpłynie na wzmocnienie frekwencji w lokalu.

DZIEWIĘĆ MIEJSKI

KINOTEATR

Początek o godz. 6,30

Metro Goldwyn Mayer przedstawia: **CONCHITE MONTENEGRO**
LESLIE HOWARDA
KAREN MORLEY

wprzeimł filmie ego czynim

KOCHANKA z TAHITI

Sala dobrze wentylowana.

Ceny miejsc niższe.

COLOSSEUM pocz. 6, 8, 10

NAJWIEKSZA SENSACJA
EKRAŃÓW ŚWIATA-REA-
LIZACJI R. MAHOULIANA
Twórcy „Wielkomiejskiej Ulicy”
p. t.

Dr JEKYLL i Mr HYDE

W ROL. GL. FRIDRIC MARCH

NA SCENIE: Całkowita zmiana programu

MAŁA SALA: „MADAME SZATAN”

Ceny 65 gr. i 1 zł. Reż. C. B. de MILLE

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ceny 65 gr. i 1 zł.

Ostatnie wiadomości z zagranicy

Pod zarzutem planowania zamachu

na Mussoliniego

Aresztowano w Rzymie 25-letniego Włocha

W sobotę aresztowano w Rzymie 25-letniego Włocha pod zarzutem planowania zamachu na Mussoliniego. Znalaziono przy nim dwie bomby, rewolwer, oraz paszport szwajcarski na nazwisko ANGELO GALVINIEGO. W śledztwie ustalono, że jego prawdziwe nazwisko brzmi SBARBELOTTO.

Narazie brak jest szczegółów o planowanym zamachu. Sbarbelotto będzie postawiony przed „Nadzwyczajnym trybunałem dla ochrony państwa”. Bomby, które przy nim znaleziono, zawierają materiały wybuchowe o niezwyklej sile.

Według pogłosek aresztowany za-

machowiec jest emigrantem włoskim, który w 1925 r. opuścił kraj, udając się do Szwajcarii. Wrócił on do Rzymu w październiku i od tej pory planował dokonanie zamachu na Mussoliniego, wychodząc z pierwszą nadarzącą się sposobność (ATE.).

Pierwsze kroki rządu von Papena

Z kół zbliżonych do nowego Rządu Rzeszy, twierdzą, że, zgodnie z zapowiedzią ministra spraw wewnętrznych, barona von Gayla, w Królewcu nowy gabinet opracowuje tekst dekretu prezydenta, który uchyli wszystkie dotych-

czasowe dekrety w dziedzinie politycznej i zastąpi je nowymi przepisami. Między innymi, ma być zniesiony zakaz istnienia bojówek szturmowych i noszenia uniformów przez członków organizacji hitlerowskich. Również przepisy

w sprawie posiadania broni ulegną zmianie.

Wszystkie te zarządzenia będą miały na celu uchylenie zakazów skierowanych przez gabinet Brueninga przeciwko hitlerowcom.

Różne wiadomości

ZWYCIĘSTWO HITLEROWCÓW W MEKLEMBURGJI

W Meklemburgji - Schwerynie odbyły się wczoraj wybory do sejmiku krajowego, które przyniosły hitlerowcom decydujące zwycięstwo.

Według dotychczasowych obliczeń z 1321 na 1500 okręgów hitlerowcy uzyskali 109 000 głosów, t. j. 18 mandatów, podczas gdy dotychczas mieli 2 mandaty. Niemiecko-narodowi — 19 500 gł. 3 mandaty (dotychczas 11). Socjal-demokraci otrzymali gł. 59 500 — 8 mandatów (dotychczas 20). Komuniści gł. 15 076 — 3 mandaty (3).

TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

Ostatnie doniesienia z Meksyku stwierdzają, że liczba ofiar trzęsienia ziemi jest bardzo wielka. 20 miejscowości jest całkowicie zniszczonych. Najwięcej ucierpiał stany: Zamora, Juchitan i Mascotla.

POWÓDZ W SAKSONJI

Powódz w Saksonji przybiera katastrofalne rozmiary. Mulda, która ubiegłej nocy osiągnęła najwyższy poziom, wystąpiła ponownie z brzegów, zalewając olbrzymie obszary pól i łąk. Zwie-

rzyniec Anhalcki pod Dessau zalany jest wodą. Okolice między Rösslau i Dessau przedstawiają jedno wielkie jezioro, przyczem stan wody na Łabie podnosi się w dalszym ciągu. Nad Greizau przeszła gwałtowna burza połączona z silnym gradobiciem, czyniąc olbrzymie spustoszenia w całej okolicy.

NOWY SEJMIK KŁAJPEDZKI.

Gubernator Kłajpedy, Gillis, otworzył w sobotę posiedzenie inauguracyjne nowego sejmiku kłajpedzkiego. Prezydentem sejmiku wybrany został członek niemieckiego stronnictwa rolnego von Dressler. Stanowiska wiceprezydentów obsadzone zostały również przez Niemców.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany został Mayer, którego Litwini aresztowali przed wyborami pod zarzutem zdrady stanu, później zaś wypuścili na wolność, zapowiadając w niedługim czasie rozprawę sądową przeciwko niemu.

Posłowie litewscy wstrzymali się od głosowania przy wyborze prezydium sejmiku.

NOWY RZĄD W GRECJI

W Grecji utworzył rząd Venizelos.

VAIDA VOEVOOD TWORZY RZĄD W RUMUNJI

Po rezygnacji Titulescu, król powierzył misję tworzenia rządu przywódcy ludowców transylwańskich, Vaidę Voevodowi, który zamierza utworzyć gabinet na zasadach węższej koncentracji bez liberalów.

URLOP P. BERTHELOT.

W sobotę po południu, natychmiast po ostatecznym zainstalowaniu się na Quai d'Orsay, premier Herriot odbył dłuższą rozmowę z generalnym sekretarzem Ministerium Spraw Zagranicznych, p. Filipem Berthelot. Wkrótce potem rozeszły się pogłoski o ustąpieniu Berthelot. W nocy z soboty na niedzielę ukazał się komunikat, w którym powiedziane jest, iż Berthelot nie zrezygnował ze swych funkcji sekretarza generalnego w Ministerium Spraw Zagranicznych, ale udaje się na kilkutygodniowy wypoczynek.

PAUL BONCOUR.

Minister wojny, Paul-Boncour, zatrzyma nadal stanowisko przewodniczącego stałej delegacji francuskiej przy Lidze Narodów.

Organizacja Młodzieży T.U.R.

SĄD ORGANIZACYJNY W.O.M.T.U.R. W środę, 8 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu „Robotnika”, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Sądu Organizacyjnego. Obecność tow. Cohna, Niemyskiego, Synowieckiego, Plucińskiego, Witkowskiego, Ciszewskiego i Maliszewskiego konieczna.

Samobójstwo chorego

49-letni Bolesław Ossowski, dozorca taboru konnego cmentarza powązkowskiego, od roku cierpił na paraliż nerwowy.

Wczoraj o godz. 6, gdy żona jego wyszła z mieszkania, Ossowski udał się do kuchni i wystrzelił raz w sufit dla próby, drugi raz — w usta. Strzał był celny, gdyż desperat przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł. Pozostawił on żonę i troje dzieci.

Przyczyna samobójstwa — choroba i cierpienia.

Napad bandycki przy ul. Pańskiej 2 osoby ranne

Przy ul. Pańskiej 69, dwupokojowy lokal na 2 piętrze zajmuje 85-letni Majer Spiro, emerytowany nauczyciel szkół hebrajskich gm. żydowskiej, wraz z córką rozwódką, Bruchą Rozenblitową. Starzec zajmował się pożyczaniem pieniędzy na procent, wobec czego krążyły wieści, że jest b. zamożny.

Wczoraj przed godz. 10, gdy Spiro znajdował się sam w mieszkaniu, ktoś zapukał. Starzec otworzył drzwi. Wówczas wtargnęło 3-4 drabów, żydów którzy rzucili się na bezbronnego, krępiąc go przyniesionymi z sobą sznurami; powalili go na łóżko, zatykając usta poduszką, poczem zrewidowali ofiarę, zaczęli plundrować całe mieszkanie.

W tym czasie przyszedł w odwiedzin syn Spiro, 45-letni Icek, właściciel taksówki. Zaledwie przestąpił on próg mieszkania, bandyci uderzyli go garnkiem glinianym, związali i zaciągnęli do

ciemnej alkowy. Po kilku minutach bandyci wyszli, zamykając drzwi na klucz aby w ten sposób udaremnić natychmiastowy pościg.

Młody Spiro, upewniwszy się, że bandyci już wyszli, zdołał rozwiązać sznurki, poczem wybiegł na balkon i zaczął krzyknąć: „Bandyty!!! Policja!!! Na krzyk nadbiegli sąsiedzi, którzy wyważyli drzwi.

Przybył również lekarz Pogotowia, który udzielił ofiarom napadu pomocy, stwierdzając u starca ogólne potłuczenie, wstrząs nerwowy, oraz wybite kilku zębów, u syna zaś — rany tłuczone głowy. Po opatrunku, starca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Bandyci zrabowali około 2.000 zł. gotówką, które stary S. posiadał przy sobie. Prowadzone jest energiczne śledztwo, celem wykrycia i ujęcia sprawców.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NA BOISKACH CAŁEJ POLSKI

PÓŁNOCNA POLSKA

BIJE POŁUDNIOWĄ 4:2 (2:2).

W Warszawie z okazji Dnia PZPN, rozegrano doroczne spotkanie pomiędzy reprezentacją Północnej Polski z Południową, z wynikiem 4:2 (2:2) na korzyść Północy.

Wynik naogół odpowiada przebiegowi gry. Drużyna Północy była bowiem lepsza, bardziej zgrana i walczyła z większą ambicją.

REPR. KL. A — REPR. REZERW

LIGOWYCH 5:1.

Na stadionie Legii rozegrany został mecz, w którym repr. kl. A okr. warsz. pokonała repr. rezerw warszawskich klubów ligowych w stosunku 5:1 (2:0).

DZIEŃNY LIGOWE NA PROWINCJI.

Z okazji „Dnia PZPN-u” czołowe drużyny ligowe rozegrały wczoraj szereg meczów piłkarskich na prowincji, noszących wybitny charakter propagandowy.

W Białymstoku gościła Warszawianka, która po bardzo ładnej grze pokonała Jagielonię w stosunku 12:2 (5:0).

Drużyna śląskiego Ruchu pokonała repr. Sosnowca w stosunku 3:0.

W Wilnie gościła drużyna 22 p.p. (Siedlce), która pokonała repr. Wilna w stosunku 5:0.

PORAZKA POLONJI WARSZAWSKIEJ W LUBLINIE.

Z okazji Dnia PZPN. warszawska Polonia rozegrała mecz z Unją lubelską, przegrywając niespodziewanie w stosunku 3:4 (1:4).

POGON ZWYCIĘŻA CZARNYCH 3:0.

W meczu na rzecz PZPN, Pogon pokonała zdecydowanie Czarnych 3:0 (1:0). Zawody nieciekawe. O zwycięstwie zdecydował lepszy napad Pogoni, który umiał wykorzystać wszystkie sytuacje podbramkowe.

DZIEŃNY PZPN. W KRAKOWIE.

W Krakowie z okazji Dnia PZPN. rozegrano spotkanie pomiędzy repr. klubów ligowych a repr. klubów żydowskich. Zwyciężyła reprezentacja ligowa 9:1 (4:1).

MECZ PIŁKARSKI W POZNANIU.

Wczoraj na rzecz PZPN. został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy ligową

Wartą a repr. poznańskich klubów kl. A. Zwyciężyła Warta 4:1 (1:1).

DZIEŃ PZPN. W ŁODZI.

Dzień PZPN. w Łodzi wypadł dość blado. Jedyny poważniejszy mecz piłkarski, rozegrany pomiędzy ŁKS a reprezentacją klubów A-klasowych, zakończył się po nieciekawej grze zwycięstwem ŁKS. 3:2 (2:1).

GARBARNIA W NIEMCZECH

ZASZCZYTNA PORAZKA GARBARNI W BERLINIE.

Drużyna Garbarni rozegrała w sobotę w Berlinie mecz z mistrzem Niemiec, Herthą BSC., zakończony nieznacznie porażką drużyny polskiej w stosunku 4:5 (1:2). Garbarnia grała bardzo dobrze.

W niedzielę Garbarnia rozegrała drugi swój mecz w Berlinie, bijąc Victorię Forst 5:2.

LEKKOATLETYCZNE

MISTRZOSTWA WARSZAWY

DZIEŃ PIERWSZY:

Panowie — 100 mtr. — Trojanowski II

Ludzie padają z głodu na ulicy

Na moście Kierbedzia zasłabł i upadł 58-letni ANDRZEJ BARANOWSKI (Kłodawa, pow. kolski).

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej również zasłabł i upadł 29-letni Józef STAJNZALC, bezrobotny (Łódź, Łagiewnicka 4).

W obydwu wypadkach lekarze stwierdzili wycieńczenie z głodu.

Tego rodzaju obrazy są obecnie codziennym zjawiskiem na ulicach Warszawy...

Akademja ku czci Stanisława Moniuszki

W sobotę, 4 b. m., o godz. 17-ej, odbyła się w sali Rady Miejskiej, zorganizowana przez Komitet uroczystości moniuszkowskich, Akademja z okazji 60-iej rocznicy zgonu twórcy „Halki”.

Słowo wstępne o Stanisławie Moniuszce wygłosił prof. Stanisław Niewiadomski, wskazując na rolę i znaczenie Moniuszki w historii muzyki polskiej. Następnie odbyła się część koncertowa z udziałem pp. Mokrzyckiej, Leskiej, Robowskiej, A. Michałowskiego (bas) i M. Janowskiego. Program koncertu wypełniły pieśni Moniuszki.

Nowy Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich

Wczoraj w lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności ustępującego zarządu oraz komisji rewizyjnej, walne zgromadzenie uchwaliło zarządowi absolutorjum.

Prezesem Syndykatu wybrany został p. Ścieżyński; wiceprezesami — p. Czempinski i tow. Boski. Do zarządu weszli: red. red. W. Dąbrowski, Orzechowski, Besterman, Obarska, tow. Nowakowski, Kozłowski, Frühling, Syga, Piasecki (dziesiąty członek zarządu zostanie dokończony). Do komisji rewizyjnej wybrano red. red. Lisakowskiego, Barszczewskiego i Sikorskiego. Do sądu honorowego red. red. Gielżyńskiego, Goryńskiego, Lewenstama, R. Przybyłowskiego, tow. Z. Piotrowskiego, Natansona, Grzegorzczaka.

Przychodnia dla Kobiet D^{ra} med. H. RUBINRAUTA

ul. Niecała 14.

Porady dla bezdzietnych, ciężarnych, zapobieganie, przedślubne.

Porada 4 zł.

LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlińskiej

D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby SKÓRNE, weneryczne (specj. chor. n. r.), pęcherza i niemoc płciowa.

Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampy kwarcowa.

Przyjęcia: 9—2 i 4—9. PORADA zł. 4



COLOSSEUM pocz. 6, 8, 10

NAJWIEKSZA SENSACJA
EKRAŃÓW ŚWIATA-REA-
LIZACJI R. MAHOULIANA
Twórcy „Wielkomiejskiej Ulicy”
p. t.

Dr JEKYLL i Mr HYDE

W ROL. GL. FRIDRIC MARCH
NA SCENIE: Całkowita zmiana programu

MAŁA SALA: „MADAME SZATAN”
Ceny 65 gr. i 1 zł. Reż. C. B. de MILLE

majestic nowy-świat 46
pocz. o godz. 2.
CENY BILETÓW zł. 1.50 i 2.

Film dla wszystkich!
Największy film
lotniczy świata

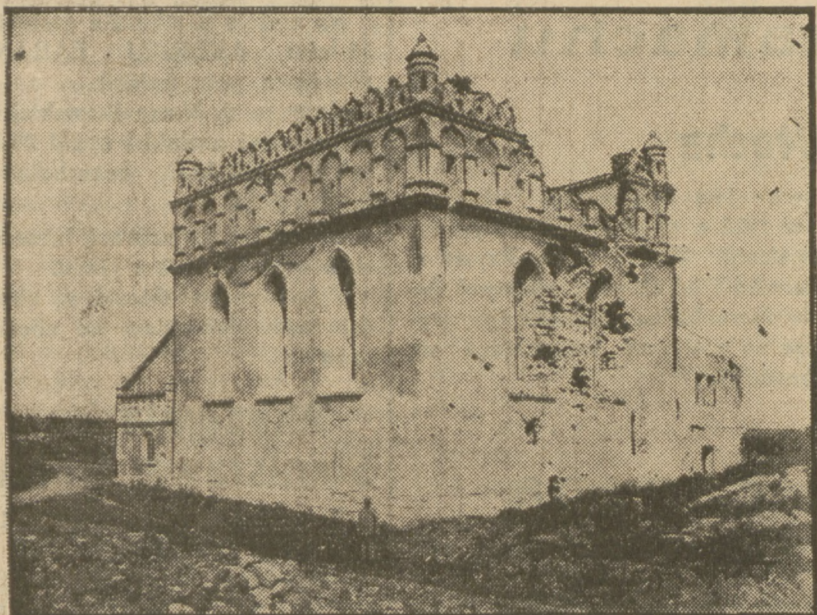
PATROL

Reżyseria:
HOWARD HAWKS

W rol. głównych:
RYSZARD BARTHELMES
NEIL HAMILTON, DOUG. FAIRBANKS Jr.

Obrazki z Polski

Bożnica w Husiatynie nad Zbruczem



Bożnica w Husiatynie nad Zbruczem wnieśli w drugiej połowie XVII wieku, stanowi jeden z najwspanialszych zabytków tego typu na ziemiach polskich. W r. 1914 w czasie działań wo-

jennych na ziemiach Małopolski wschodniej bożnica ta została zniszczona. W najbliższym czasie ma być ona odbudowana.

Pobór

Dziś, w kolejnym dniu poboru w Warszawie, winni stawiać się: 1) zamieszkałym w 14 dzielnicy III komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz zamieszkałym w 9 dzielnicy V komisariatu — w komisji poborowej Nr. 2 mieszkającym przy ul. Huzarskiej 1, 3) zamieszkałym w 6 dzielnicy XIII komisariatu — w komisji poborowej Nr. 3, 4) zam. w 3 i 4 dzielnicach XVII kom. — w komisji poborowej Nr. 4, 5) zam. w 1 dzielnicy VIII kom. — w komisji poborowej Nr. 5 oraz 6) zam. w 13 dzielnicy X kom. — w komisji poborowej Nr. 6. Wszystkie cztery ostatnie komisje mieszczą się przy ul. Stalowej 73.

Dziś w Radio

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 12.20 Przegląd Prasy. 12.40 — 12.45 Komunikat P. I. M. 12.45 — 13.25 Płyty gramofonowe. 13.35 — 14.10 Płyty gramofonowe. 15.00 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.30 Arje. 15.30 — 15.40 Przegląd komunikacyjnych. 15.40 — 16.35 Koncert kapeli „Kudęjar”. 16.35 — 16.40 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 — 17.00 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 — 18.00 Muzyka lekka (płyty). 18.00 — 18.20 „Garibaldi a Polska”. 18.20 — 19.15 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45 — 19.55 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.55 — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.00 — 20.55 Koncert popularny. 20.55 — 21.15 Feljton p. t. „Arabskie państwo”. 21.15 — d. c. koncertu. 21.50 — 21.55 Dodałek do Prasowego Dziennika Radiowego. 21.55 — 22.00 Komunikat dla komunikacji i trójce. 22.00 — 22.30 Muzyka taneczna z dan cingu Adria. 22.30 — 23.20 Utwory na 2 fortepiany. 23.20 — 23.30 Wiadomości sportowe.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pożyczone szczęście”. APOLLO: „Żona na jedną noc”. ATLANTIC: „Człowiek, którego zabiłem”. BAJKA: „Ludzie morza”. COLOSSEUM: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”. W małej sali: „Madame Szatan”. CASINO: „Bracia Karamazow”. CAPITOL: „Ułani, Ułani”. CRISTAL: „Poeta żebrak”. CZARY: „Obława w Paryżu”. ERA: „Wolne dusze”. FILHARMONJA: „Dama z piaskiem”. FORUM: „Król Paryża” z Petroviczem. GOPLANA: „Żywy pociek” i „Podwójna gra”. HELJOS: „Król butwarów”. HOLLYWOOD: „Faworyta maharadży”. ITALJA: „Życiowe rozbitki”. KOMETA: „Kajdany przeziębienia” i „Dziewczę z baru”. LUX: „W noc po zdradzie”. MAJESTIC: „Patrol”. MARS: „Hadzi Murat”. MASKA: „Kłatwa rodu mandarynów”. MEWA: „Ming Toy” i „Tancerka Cilly”. MIEJSKI: „Kochanka z Tahiti”. PAN: „Krwawe perły” i „Znak na drzewach”. PALACE: „Sledztwo”. RIVIERA: „W szponach czerezwyciajki” i „dodatki dźwiękowe”. ROXY: „Graj cyganie” i „Express”. STYLOWY: „Wynalazcy prochu”. ŚWIATOWID: „Tajemnicza szóstka”. TOMBOIA: „Tragedia Amerykanek”. TON: „Syn białych gór”. WISLA: „Wielka gra”. UCIECHA: „Przygoda miłosna”. URANIA: „Panienska z barem na łódkach”.

Radio ratuje zaginionych lotników

Działo się to przed niespełna 6-ciu miesiącami. Aeroplan „St. Didier” wystartował 31 stycznia z Paryża do Madagaskaru poprzez pustynne obszary Sahary. Na przestrzeni pomiędzy stacjami In Salah (odległość od Algieru 1000 klm.) a Taman Rasset zabił się i był zmuszony wylądować z braku benzyny.

Aeroplan był naturalnie wyposażony w nadajnik i odbiornik radiowy. Oszczędzając resztki baterii i akumulatorów, dzielni lotnicy po uprzednim zorientowaniu się co do miejscowości, nadają szereg sygnałów S. O. S., określając równocześnie w przybliżeniu miejsce wylądowania.

Niestety, sygnały zostały odebrane tylko częściowo i oto trzy wojskowe płatowce pod dowództwem pułkownika Guillemina puszczają się na niebezpieczny, bo nie znaleźli zaginionych towarzyszy z kapitanem Regineusi na czele. I oto straszna tragedia: Regineusi widział przelatujące płatowce, jego właśnie szukające. Szedł w tej chwili w kierunku wskazanego na mapie strumyka. Nieszczęsny biegł i krzyczał jak szalony, wymachiwał odzieżą, wszystko napróżno. Patrol przeleciał i z nim wszelka nadzieja ratunku.

Jakieś fatum ściga śmiałych lotników. Zboczyli z drogi nieznacznie. Od najbliższej oazy w pustyni, posiadającej hotel, urządzonej z całym komfortem, dzieli ich wąskie pasmo górskie, zaledwie kilkadziesiąt kilometrów, ale wysokości 2000 metrów. Nie tracąc odwagi Regineusi zabiera 1½ litra wody i śmiało udaje się na poszukiwania, zalecając dwóm towarzyszom swym nadawać sygnały radiowe.

Tymczasem sygnały skutkują. Jeden z nich znikształcony naprawdę podchwytuje stacja lotnicza i w dniu 3 lutego znów Guillemina wyrusza na poszukiwanie. W tym samym czasie stacja w Algierze rozpoczęła nadawanie sygnałów i wiadomości w regularnych odstępach czasu, powiadamiając zaginionych o czynionych usiłowaniu w celu ich znalezienia i prosząc o potwierdzenie odbioru na fali 27 metrów z oznaczeniem miejscowości przymusowego wylądowania.

W dniu 7 lutego dzielna eskadra wysłana na poszukiwanie zaginionych odnalazła rozbitków w miejscowości odległej o 1300 klm. na południe od Algieru. Wiadomość ta natychmiast przetranszowała się drogą radiową do wszystkich stacji francuskich a już 11 lutego „St. Didier” w otoczeniu eskadry poszukującej go, wylądował na lotnisku w Algierze, mając na swym pokładzie uratowanych trzech lotników.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś i jutro teatr nieczynny z powodu generalnej próby sztuki Afinogenowa p. t. „Strach”. Sztuka ta obrazuje życie w Rosji sowieckiej, oparte na strachu i nie nawiści. Rolę główną odtwarza Z. Chmielewski, który jednocześnie sztukę reżyseruje. Udział biorą p.p.: Buczyńska, Daszyńska, Perzanowska, Lechowska, Mara, Daniłowicz, Dziewoński, Małowski, Zawistowski, Żurowski, Zawieyski i Żeleński. W „Strachu” wystąpi po raz pierwszy Hanečka Jaraczówna w roli Nataszy.

Z OPERY. Dziś grana będzie wspaniała opera p. t. „Straszny Dwór”. We wtorek w Łazienkach „Noc w Wenecji”.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedia E. Sheldona w przeróbce Flera i Croisseta „Historia dwu serc” (Romance).

TEATR LETNI. Codziennie komedia Kierzyńskiego „Życie jest skomplikowane”.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie nowa komedia Shawa „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie nowa komedia Hieronima Morstina p. t. „Dzika pszczoła”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Ostatnie dni rewji „Listek figowy”. Za tydzień premiera nowej rewji z Kazimierzem Krukowem.

BANDA - KABARET KOMIKÓW. Dziś nowa rewja p. t. „Jaracz i Banda” z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Bodo i innych.

TEATR „NOWOŚCI”. Codziennie świetna operetka „Kwiat Hawaju”.

TEATR „NOWY ANANAS”. Dziś i co-

dziennie w ogródku rewja pod tytułem „To jest Fuks”.

TEATR MIGNON. Rewja p. t. „Błęńska miłość”.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO. Dziś w 17-kalu przy ul. Boduena 4 „Sobowót” w reżyserji Osterwy.

„LUNA - PARK” (Park Praski). Najnowsze atrakcje widowiskowe. Codziennie koncert orkiestry 36 pp. Otwarte do 12-iej w nocy.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, Wileńskie, Polesie: pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie umiarkowanym; temperatura od 15 do 19 st. Słabe wiatry północno - zachodnie lub cięza.

Śląsk, wyżyna Małopolska, Wołyń, Podole, Czarnohora, Podhale i Tatry: pogoda chmurna i możliwe opady, w godzinach południowych skłonność do burz. i ciepło. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

SENSACJA DLA WARSZAWIANEK!

Największa hurtownia w Polsce

SUKIEN I BLUZEK M. Hopman

Warszawa, Nalewki 38,

front i piętro tel. 11-55-72

rozpoczęła detaliczną sprzedaż

p/g najnowszych modeli zagraniczn.

CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

Obrazki ze świata

Typy ludowe z Hercegowiny



Jednym z najpiękniejszych krajów Jugosławii jest Hercegowina, której ludność zarówno słowiańska jak i muzułmańska przechowuje wszelkie tradycje, odziedziczone po przodkach. Uwidacznia się to przede wszystkim w strojach

ludowych, zachowanych z przed wie-

ków. Na zdjęciu naszym widzimy typy dziewcząt z Konowlje w charakterystycznych strojach ludowych.

JAN WAŚNIEWSKI

51)

Na podszybiu

Powieść górnicza

— Kto to jest właściwie? — zwrócił się Kossobudzi do Jelonńskiego.

— A, to cała historia.

Okazało się, że Zub był znanym w całej okolicy manjakiem, który ubzdurał sobie, że gdzieś w pobliżu Olkusza zakopane są skarby i szukał ich z niebywałą cierpliwością i zacięciem. Od czasu do czasu pracował w fabryce naczyń w Olkuszu, albo na kopalni, ale po dwóch, trzech miesiącach rzucał zajęcie i żyjąc niewiadomo z czego, rył okoliczne pola z zawziętym uporem. W domu panowała okropna nędza, na którą, prócz siebie, skazywał też Zub i swą starą matkę.

Dozorcy i robotnicy byli zaskoczeni karami i zaczęli rozwodzić żale, lecz Kossobudzi przerwał im, oświadczaając krótko, że robi to z polecenia dyrekcji.

Po tak niefortunnej zjściu z Didé, nadsztygar porzucił myśl o tem, że uda mu się zrealizować swój projekt. Czuł się mocno dotknięty w swej ambicji.

— Czyż ja mam być tylko ich stróżem na kopalni?

Schował wycieńczenia i szkice do szuflady i zamknął ją na klucz. Był zniechęcony... Codziennie obowiązki wykonywał jak automat, nie wkładając w pracę zapału. Dłużej teraz pozostawał w domu, a zwłaszcza w ogrodzie, który w tej porze roku wymagał opieki.

Melancholijnie smutna jesień działała kojąco.

Stary sztygar zwolna się uspakajał, bo w jej rozleniwiającej, niezmąconej ciszy wszystko doczesne zdawało się znikomem i małym.

Wychodził często poza opłatki wsi, przystawał na wzgórzach i patrzył na otaczający go świat. W jesienne pogodnie dni horyzont szerzej rozciągał się dale, a w przejrzących ciepłych powietrzu rzeźbiły się odległe przedmioty wyraźnie i ostro. Zieleń dalekich drzew, porastających skaliste góry pomorzańskie, zachodziła już rdza śmierci, a pola wyczerpane rodzeniem, leżały w złotej ciszy, jakby oształe.

Ktoregoś dnia wybrał się na dłuższą przechadzkę. Szedł wolno, mijając szosę, w kierunku sosnowego lasu, w który olbrzymią nagą masą wrzynały się wdrążające piaski, porośnię na samych krawcach karłowatą sosną... Spokój panował zupełny: nie zakłócała się gałąź dalekiej sosny, nie chwierutnęło źdźbło ubogiej zeschłej trawy na łące, tylko daleko gdzieś daleko turkotał po szosie chłopski wóz w półkosz-

kach. Sztygar, pochylony wiekiem i burzami życia stary, rozglądał się wokół i uśmiechał do wszystkiego uśmiechem spokoju i wyrozumiałej dojrzałości, przychylny całemu światu i jego porządkowi. Było mu dobrze i dziwnie zaciśnie. Powoli, powoli a rozszepiał się w nim hymn dziękczynienia za wszystko, co go w życiu spotkało, i mieszał się z cichą prośbą do Stwórcy o zachowanie aż do schyłku tego, czem go teraz obdarzył.

Przed oczami przesunęła mu się cała jego przeszłość...

...Hej, hej, mocny Boże, jakże to wszystko prędko przeleciało!... I kiedy, i kiedy?... Wszak to — zda się — wczoraj młody chłopiec opuszcza dom rodzi-

cielski... Kilka lat gimnazjum, szkoła górnicza, praktyka... Pierwsze pole sztygarskie — zagazowane, okropne — i pierwsza ciężka walka z żywiołem.

Małżeństwo, owdowienie i te trzy najdroższe dziecięce główki... Gruby, czupurny blondasek Antos; mała, śniada Maniuta ze śmiesznie sterczącymi warkoczami i wreszcie ten czarnuszek... Najulubieńszy, biegający za nim krok w krok, czekający przy szybie na jego wyjazd z dołu, pętający się przy nim na powierzchni, zasypujący go pytaniami w swym dziecięcym szczerbocie.

...Hej, hej, mocny Boże!... Oto już jest stary, wyschły jak tak zakurzone źdźbło trawy, które nogą potra-...

...A oni wyrosli! Mały Tadeusz jest już uczniakiem, a będzie mężem i przez życie jego przewinie się tyleż bólów i radości, tyleż godzin nadziei i rozczarowań, nędz i zwycięstw, co przez życie ojca, nim czas ubieł mu ciemną czuprynę... Coś z niego — ojca — żyje w tym chłopcu i żyć będzie, chociaż na grobie starego już i krzyż spróchnieje...

Gdy tak myślał o swym ulubieńcu, dostrzegł go na skraju lasu. Ucieszył się.

— Hop, hop! — zawołał — Tadeusiu!

Chłopiec przystanął.

— Chodź, pójdziemy razem...

Przytulił mocno ramię syna do siebie.

Tadeusz podniósł oczy, a spotkawszy rozczerwioną wroko ojca, uśmiechnął się do niego jasnym, miłym uśmiechem.

Na powrotnej drodze, kiedy szli pod górę ku szosie, Tadeusz wskazał po prawej stronie ruiny starych murów.

ŚLUSZĄCE BEZPŁATNIE do pracy

i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”. Są to małki opuszczone. Nowy świat 8-10 m. 13. Codziennie od 11-iej do 4-iej.

„GRAFIK” jest proszony o zgłoszenie się do naszej Redakcji, celem odbioru oferty.

ŚLUSARZ młody 27-letni z dyplomem izby rzemieślniczej, ze znajomością elektrotechniki i hydrauliki, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wiadomość: Dzielnia 30 m. 21.

TECHNIK DENTYSTYCZNY, zupełnie samodzielny, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Mogłby wypożyczyć lekarzowi całą pracownię techniczną. Wymagania bardzo skromne. Wiadomość: Nowolipki 31 m. 31.

MODYSTKA SAMODZIELNA, 10 lat praktyki zawodowej. Prowadziła do 1928 roku własny salon. Ostatnio przez 1½ roku prowadziła pracownię kapeluszy pierwszorzędnej firmy w Warszawie. Poszukuje posadę stałą; wymagania skromne. Wiadomość: Nowolipki 31 m. 31.

NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO (kurs niższy i średni), RÓSYJSKIEGO lekcji, konwersacji i korespondencji udzielam gruntnie. Redaguję podania. Ceny niskie. Marszałkowska 91/79. Tel. 903-01 (Ogólny).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.